

INFORMACJA PRASOWA



Poznań, styczeń 2012r.

Fotoradary – przyczyną wzrostu wypadków w Polsce...?

Wiele jest mitów i nieдомówień związanych z fotoradarami. Polski kierowca straszony coraz to nowymi rozwiązaniami mierzącymi prędkość powinien restrykcyjnie stosować się do przepisów ruchu drogowego.

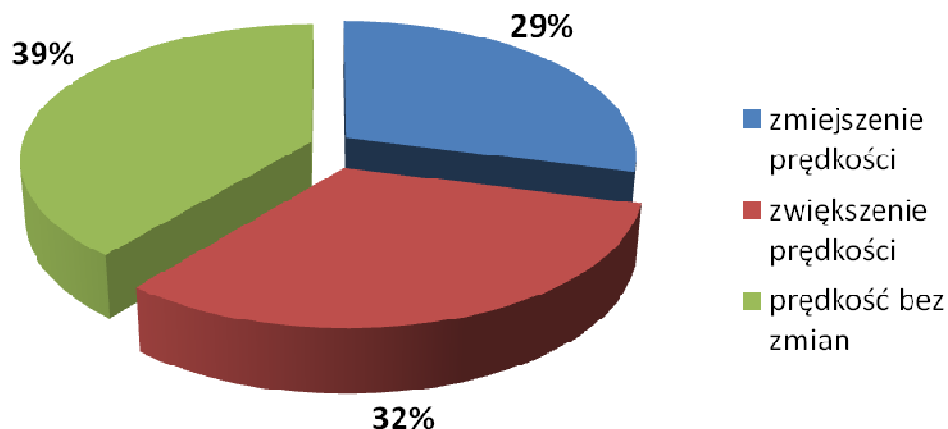
Jak jednak wskazują badania między przepisami, a życiem jak zawsze panuje pewien rozdźwięk. Data System Group bazując na ogromnej ilości danych posiadanych z monitoringu pojazdów swoich klientów, ponownie podjęła się trudnej analizy zachowań kierowców na polskich drogach.

Tym razem pod lupę poszły fotoradary.

Analizowana próbka zawierała ponad 130 tys. zdarzeń. Skonstruowano specjalny algorytm, który zebrał dane z ostatnich 6-sciu miesięcy i analizował zachowanie kierowców przed fotoradarami oraz w trakcie ich mijania.

Okazało się, że niestety 32% kierowców nie zmniejsza prędkości przy fotoradarze, a wręcz ją zwiększa! 39% jedzie z niezmienną prędkością, często wyższą niż dozwolona, a tylko 29% zwalnia.

Zachowanie kierowców przed fotoradarami

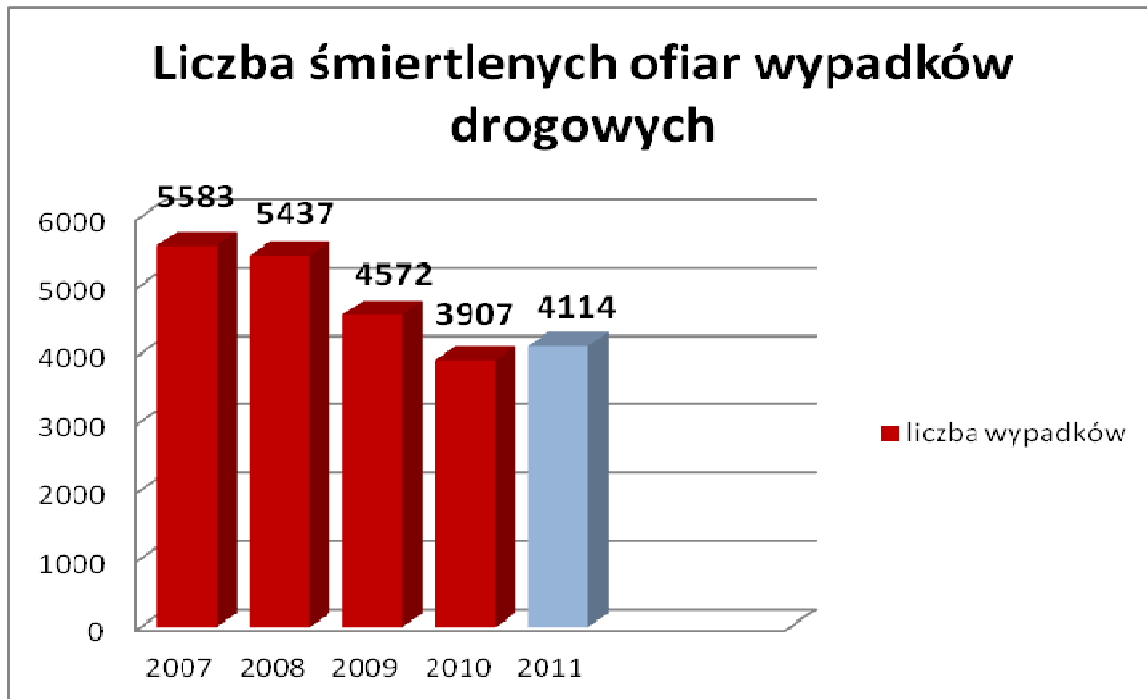


Zródło: Badania Data System Group w okresie VII-XII 2011r.

Przyczyna tego typu zachowania jest jedna – komentuje Prezes Zarządu Data System Group, Tomasz Waligóra. W Polsce od 2011 roku, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury aktywne mogą być tylko fotoradary specjalne oznakowane, oklejone żółtą taśmą. Niestety fotoradarów oznakowanych zgodnie z ustawą pojawiało się do tej pory jak na lekarstwo, więc wszystkie pozostałe są nadal wyłączone. Część kierowców dokładnie o tym wie, więc są świadomi, że jadąc niezgodnie z przepisami dotyczącymi ograniczenia prędkości i tak nie poniosą żadnej konsekwencji, co szybko zresztą odbiło się w statystykach dotyczących wzrostu ilości wypadków w 2011 roku.

Bardzo jest więc ważna aktualna wymiana dotychczasowych fotoradarów przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego na nowe, oklejone, pracujące w trybie 24 godzinnym, przesyłające zdjęcia on-line. Wpłynie to zapewne na świadomość kierowców, a wysokie mandaty za przekroczenia prędkości przemówią do nich bardziej niż jakiegokolwiek inne przestanie.

Według przepisów, do lipca 2014r. mają zniknąć z polskich dróg puste skrzynki na radary. Nowe urządzenia będą oklejane żółtą folią, by kierowcy wiedzieli, że w danym miejscu działa urządzenie mierzące prędkość i należy zdjąć nogę z gazu. Warto zauważyć jest również to, że nowe radary posiadają dodatkową wartość jaką jest pomiar prędkości w dwóch kierunkach jednocześnie. Natomiast zdjęcia będą robione tylko tym pojazdom, które przekroczą prędkość co najmniej o 10 km/h.



Źródło: Rzeczpospolita z dnia 04.01.2012r.

Nie da się ukryć, że jedynym i tak naprawdę najbardziej skutecznym sposobem na fotoradary i bezpieczeństwo na drogach jest przepisowa jazda. Niestety, takie stwierdzenie zazwyczaj tylko drażni kierowców. Czasami jest to faktycznie uzasadnione ponieważ narzucone ograniczenia szybkości nie zawsze są optymalne i przemyślane. Pewnie każdy z kierowców spotkał się kiedyś z sytuacją, gdy na prostej dwupasmowej drodze obowiązuje ograniczenie szybkości do 50 kilometrów na godzinę, bo... znajdujemy się w terenie zabudowanym. Z drugiej jednak strony pozostaje pytanie: czy próg 10 km/h nie jest zbyt duży....Czy z tak ustawionym marginesem fotoradary będą spełniały swoje funkcje....? – dodaje Marta Olipra, Kierownik ds. Marketingu i PR Data System Group.